

Dzień Wspólnoty Rodziny Misyjnej  
Supraśl – Białystok, 29 maja 2010 r.

Dobiega końca rok formacyjny w Rodzinie Misyjnej Błogosławionej Bolesławy, którego hasłem przewodnim były słowa Pana Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: „Ojciec spraw, aby byli jedno..., aby świat uwierzył” (J 17,21). Wgłębialiśmy się w tematy ekumeniczne poznając naukę Kościoła i wysiłki chrześcijan zmierzające ku pojednaniu.

Z tej okazji, w tym roku przeżyliśmy **Ekumeniczny Dzień Wspólnoty**. Był on odpowiedzią na słowa naszej Matki: „...*blagajmy Miłosierdzie Boże o (...)nawrócenie całego świata, by co rychlej była jedna owczarnia i jeden pasterz.*” Odbył się w sobotę 29 maja bieżącego roku.

Nasze świętowanie rozpoczęliśmy nawiedzeniem Sanktuarium Bł. Bolesławy Lament. Tutaj uczestników powitała Matka Generalna Weronika Mackiewicz. Ks. Proboszcz parafii Bł. Bolesławy w Białymstoku Jacek Tomkiel poprowadził nabożeństwo z uczczeniem relikwii i o godz. 11<sup>15</sup> wyjechaliśmy do Supraśla. Od godz. 12<sup>00</sup> zwiedzaliśmy słynne Muzeum Ikon oraz dwie Cerkwie przy Prawosławnym Monasterze. Byliśmy podzieleni na dwie grupy w Cerkwiach, a w muzeum na trzy, ponieważ tu może wejść ograniczona ilość osób. To, co zobaczyliśmy w Supraślu przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Klasztor i Cerkiew sięgają XV wieku. Długą i burzliwą historię tego miejsca w sposób bardzo interesujący i wnikliwy opowiedział nam młody przewodnik. Sama Cerkiew przechodziła przez różne ręce od mnichów prawosławnych poprzez katolików, Rosjan i Niemców, aż w końcu stała się kuźnią i zbrojownią, na końcu wysadzona w powietrze. Wcześniej, co się dało wykradziono i zniszczono cenne zabytki. Uratowane szczątki można zobaczyć w Muzeum. Dziś Cerkiew jest odbudowana według dawnego wzoru. Prace wciąż trwają. Zachwycaliśmy się w niej wielkimi żyrandolami. Potem byliśmy w małej Cerkwi, w której modlą się mnisi. Tutaj znajduje się przepiękny kopia obrazu Matki Bożej Smoleńskiej. Na obrazie powieszono są liczne wota, świadectwa kultu i otrzymanych łask. W dawnej świetności w klasztorze przebywało ponad 150 mnichów. Wielkie zasługi w odbudowie tego miejsca poniósł arcybiskup Miron, który zginął pod Smoleńskiem. Pod dużą Cerkwią znajduje się jego grób, który można nawiedzić.

Czymś całkiem niezwykłym jest przeżycie nawiedzenia muzeum Ikon. To nie jest zwykłe muzeum. Czuje się tutaj majestat, jakby się weszło w zaświaty. Muzyka, cisza, nastrój i treści wizualne, przez które wchodzi się kontakt z Bogiem, to tajemnica tego miejsca. Składa się z dziewięciu pomieszczeń, a w nich różne niespodzianki. To nie tylko obrazy i związana z tym historia wiary. Jedna osoba powiedziała w muzeum: „Rzeczywiście, jak bardzo blisko jesteśmy z sobą powiązani – katolicy i prawosławni”. Na zwiedzających czekają też niespodzianki. Na przykład przez dziurkę w drzwiach możesz przeskoczyć czas i zobaczyć „prawdziwego” mnicha, który jest w trakcie pisania Ikony w swojej celi. To trzeba przeżyć!

Druga część tego dnia obyła się w parafii Bł. Bolesławy przy ul. Marii Dąbrowskiej w Białymstoku. Przybyliśmy tutaj na godz. 15<sup>00</sup>. W coraz piękniejszym kościele naszej patronki, pod przewodnictwem ks. proboszcza Jacka Tomkiela, przed Najświętszym Sakramentem modliliśmy się do Bożego Miłosierdzia. Następnie w sali parafialnej spotkaliśmy się z księdzem z Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego proboszczem Tomaszem Wigłaszem, który wygłosił słowo Boże. W swoim słowie Ks. Tomasz opierał się na tekstach Pisma Świętego wskazując na to, co łączy. Jego temat brzmiał: Chrystus, który łączy, a nie dzieli”. Spotkanie odbywało się w wigilię Święta Trójcy Świętej. Ewangelicy także obchodzą te święto. Korzystają, jak się okazało z tych samych fragmentów Pisma świętego. Podkreślił, że nie jesteśmy w stanie pojąć działania Boga, ani Go poznać. Chrystus, który łączy, a nie dzieli objawił Boga. Jest dla nas fundamentem. Jest bramą. Przez Niego idziemy do Ojca. Duch

Święty daje wzajemne porozumienie. Ksiądz nawiązał do ewangelicznej wieży Babel, od której rozpoczęła się historia podziałów między ludźmi. Rozeszli się, bo nie mogli ze sobą dojść do porozumienia. Biblia mówi obrazowo, że pomieszały się im języki. Bóg troszczy się o człowieka, gdy jednak chcemy budować własną chwałę, dochodzi do „pomieszania języków”, tracimy jedność. Przy Zesłaniu Ducha Świętego upadła wieża Babel. Zaczęli mówić językami, doszło do porozumienia, to nie wyklucza różnic. Każdy słyszał we własnym języku- mówi Pismo święte. Ksiądz podkreślił, że jedność Kościoła polega na tym, że będziemy chwalić Boga, każdy w swoim kościele. W Chrystusie jesteśmy jednym zakończył Ks. Tomasz.

Po nim wysłuchaliśmy wykładu Siostry dr Adrianny Gronkiewicz o praktycznym ekumenizmie Bł. Bolesławy. Siostra Przełożona z całym zaangażowaniem omówiła bogatą działalność naszej Matki, wskazując na jej apostołskie wysiłki i otwarcie na potrzeby ludzi, wśród których żyła i pragnęła im nieba przychylić. O godz. 17<sup>45</sup> z racji dnia 29 maja (gdyż w każdym miesiącu tego dnia jest tutaj to nabożeństwo) odbyło się nabożeństwo ku czci Bł. Bolesławy z odczytaniem próśb i podziękowań. Podczas parafialnej Mszy świętej o godz. 18<sup>00</sup> homilię wygłosił Ks. Proboszcz Jacek Tomkiel. Podczas homilii mówił o szukaniu dróg jedności w rodzinach na wzór Rodziny z Nazaretu. Po homilii odbyło się przyjęcie nowych dziewięciu członków Rodziny Misyjnej. Matka Generalna wręczyła Dyplomy, a Siostra Wikaria Tamara Jolanta Jankowiak symboliczny znaczek. Matka do przyjętych osób, a także do wszystkich, skierowała słowo podziękowania za włączenie się w dzieło i charyzmat Bł. Bolesławy. W darach ofiarnych złożono: duży chleb, winogrona, obrazy Ikon Matki Bożej oraz wodę, wino i Chleb Eucharystyczny. Ciekawy komentarz opracowała S. P. Stefania Niewińska. Dołączam go w całości jako załącznik. Po Mszy świętej wszyscy, także parafianie obecni na Mszy św., otrzymali poświęcone obrazy Ikon Matki Bożej. Rozdano 400 obrazów. Po nawiedzeniu muzeum Ikon ta forma obrazu ma dla nas szczególną wymowę. Jest to nowe ubogacenie, za które dziękujemy Braciom Prawosławnym.

Następnie herbatą i symbolicznym ciastkiem zakończyliśmy wspólne świętowanie. Pragnę serdecznie podziękować za zorganizowanie tego dnia szczególnie S. Tomirze Brzezińskiej. Dzięki bowiem Siostrze i jej kontaktom ekumenicznym mogliśmy przeżyć w taki sposób ten dzień. Dziękuję Rodzinie Misyjnej z parafii Bł. Bolesławy za przygotowaną ucztę „słodkości”! Posileni, ugoszczeni i radośni mogliśmy wrócić do naszych domów. Szczególne podziękowanie kieruję do zawsze otwartego i życzliwego Ks. Proboszcza Jacka Tomkiela. Dzięki Niemu w parafii Bł. Bolesławy czujemy się jak w naszym domu.

Dziękujemy Panu Bogu za przeżycie tego, bogatego w treści dnia. Pomogła w tym także piękna, słoneczna pogoda. Szkoda, że zawsze tak mało czasu, mówiło wielu. Chciało się, bowiem, jeszcze dłużej pobyc w Supraślu, by nacieszyć się niezwykłością tego miejsca. Myślę, że nikt z uczestników nie żałuje, że zarezerwował ten sobotni dzień, by pogłębić swoją miłość do Jezusa i umocnić więzi braterskie i siostrzane między ludźmi.

W Dniu Wspólnoty wzięło udział około 150 członków Rodziny Misyjnej z całej Polski. Tym razem zabrakło tylko przedstawicieli z Chełmna. Wzięły też udział trzy misjonarki z Afryki: S. Judyta Bożek, prowadząca Dom Opatrzności Bożej w Lusace; S. Ascelina Kowiel, mistrzyni nowicjatu w Kabwe – Zambia oraz S. Feliksa Kluczek, przełożona domu w Nairobi.

- s. Róża Naskręt, referentka Rodziny Misyjnej